

*Sygn. akt I Ca 433/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SO Elżbieta Zalewska – Statuch

SO Iwona Podwójniak

Protokolant: st. sekr. sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1), H. S., J. S. (2), A. S. i J. S. (3)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów oraz pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 1 września 2015 roku, sygn. akt I C 908/14

**A. zmienia zaskarżony wyrok w punktach III. 1. – 4. w ten tylko sposób, że:**

- 1. obniża zasądzoną w pkt. III.1. kwotę 15.000 zł do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;**
- 2. pkt. III.3. nadaje brzmienie: „nie obciąża powódki J. S. (2) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. w W.”;**
- 3. obniża ustaloną w pkt. III.4. kwotę należną od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu z 852 zł do kwoty 568 (pięćset sześćdziesiąt osiem) złotych;**

**B. zmienia zaskarżony wyrok w punktach IV. 1. – 4. w ten tylko sposób, że:**

- 1. obniża zasądzoną w pkt. IV.1. kwotę 15.000 zł do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;**
- 2. pkt. IV.3. nadaje brzmienie: „nie obciąża powódki J. S. (3) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. w W.”;**
- 3. obniża ustaloną w pkt. IV.4. kwotę należną od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu z 852 zł do kwoty 568 (pięćset sześćdziesiąt osiem) złotych;**

**C. zmienia zaskarżony wyrok w punktach V. 1. – 4. w ten tylko sposób, że:**

**1. obniża zasądzoną w pkt. V.1. kwotę 15.000 zł do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;**

**2. pkt. V.3. nadaje brzmienie: „nie obciąża powódki A. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. w W.”;**

**3. obniża ustaloną w pkt. V.4. kwotę należną od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. z 750 zł do kwoty 500 (pięćset) złotych;**

**D. oddala apelację powodów;**

**E. zasądza od powódek J. S. (2), J. S. (3) i A. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwoty po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I Ca 433/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa J. S. (1), H. S., J. S. (2), A. S.

i J. S. (3) przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zasądził od pozwanego na rzecz powodów: H. S. oraz J. S. (1) kwoty po 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt. I.1., II.1.), oddalił ich powództwa w pozostałej części (pkt. I.2., II.2.) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt. I.3., II.3.) i o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. I.4 -5, II.4.-5.).

Sąd pierwszej instancji zasądził także od pozwanego na rzecz powódek J. S. (2), A. S. i J. S. (3) kwoty po 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt. III.1., IV.1., V.1.), oddalił ich powództwa w pozostałej części (pkt. III.2., IV.2., V.2.) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt. III.3., IV.3., V.3.) i o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. III.4.-5., IV.4.-5., V.4.-5.).

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

W dniu 23 lipca 2005 roku w miejscowości S., gmina W., R. P. kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż prowadził pojazd z nadmierną prędkością 105 km/h

w następstwie czego zderzył się z jadącym środkiem jezdni rowerzystą R. S. w następstwie czego poniósł on śmierć na miejscu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 25 maja 2006 r. wydanym w sprawie II K 393/05 R. P. został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Zmarły R. S. przyczynił się do powstania zdarzenia w 50 %.

W dacie śmierci R. S. miał 23 lata. Był on jednym z trzynaściorga dzieci H. i J. S. (1). Oprócz R. powodowie mieli czterech synów, z którymi rodzice mieli gorszy kontakt niż ze zmarłym. W dacie śmierci R. synowie powodów D., A. i P. zamieszkiwali w domu rodzinnym, ale nie uczestniczyli w życiu rodziny. Wyjeżdżali do pracy oraz dbali wyłącznie o siebie. Synowie ci nie dokładali się do kosztów utrzymania rodziny, nie pomagali rodzicom. W domu rodzinnym mieszkali wówczas także młodsze siostry R.: J., A. i J.. R. S. na około dwa lata przed wypadkiem wyprowadził się z domu rodzinnego i zamieszkał u swojego pracodawcy w innej miejscowości we W.. Zmarły większość swojego czasu spędzał

z młodszymi siostrami, choć dogadywał się też ze starszymi braćmi. Odprowadzał siostry do szkoły czy w inne miejsca jeśli była taka potrzeba. Pytał siostry o to jak było w szkole i jakie były zadania. Najczęściej śpiewał siostrom piosenkę (...) oraz uczył je słów tej piosenki. Siostry przez jakiś czas po śmierci R. nie słuchały tej piosenki, ponieważ przywoływała ona wspomnienia i wywoływała płacz. R. S. jak wyprowadził się

z domu rodzinnego to odwiedzał rodzinę raz w miesiącu lub raz na dwa tygodnie. Przywoził wówczas młodszym siostrzom słodycze, zawsze coś im kupował. R. pomagał rodzicom finansowo, pożyczając im kwoty po 200,00 zł. Często okazywał miłość swoim rodzicom oraz siostrzom, mówił „kocham was”. W domu przez okres około dwóch lat po śmierci R. panowała przygnębiająca atmosfera. Członkowie rodziny często rozmawiali w tym okresie o zmarłym oraz wzajemnie się wspierali. Obecnie rodzina nadal wraca w rozmowach do zmarłego oraz odwiedza jego grób.

Powód J. S. (1) w dacie śmierci syna miał 52 lata. Jako jedyny z rodziny widział ciało syna po jego śmierci. Dokonywał identyfikacji jego zwłok. W związku ze śmiercią syna doświadczył stanu cierpienia. Po wypadku był trzy razy na wizycie u psychologa. Obecnie stan cierpienia jest łagodniej nasilony. Powód lepiej zaczął się czuć i funkcjonować po upływie około dwóch lat od zdarzenia. Powód nauczył się żyć ze świadomością tego, że syna nie ma. Nie jest jednak pogodzony z tym, że doszło do jego śmierci. W początkowym czasie po śmierci syna doświadczał problemów z zasypianiem i wybudzeń nocnych

z towarzyszącym niepokojem, a w ciągu dnia częstego stanu zawężonej uwagi. Znaczemu pogorszeniu uległ nastrój oraz zmniejszeniu uległy chęci do działania.

W dacie śmierci R. S. powódka H. S. miała 49 lat. H. S. rok przed śmiercią syna była uczestnikiem wypadku komunikacyjnego. W wyniku tego wypadku doznała złamania nogi, stłuczenia klatki piersiowej oraz wstrząśnienia mózgu. Powódka przez okres miesiąca przebywała w szpitalu. Opiekowały się nią dzieci na zmianę, w tym R., który przyjeżdżał odwiedzać ją do szpitala. Po śmierci syna powódka H. S. była dwa razy u psychologa oraz korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, który przepisywał jej środki nasenne. Przez okres dwóch lat po jego śmierci nie mogła przestać

o nim myśleć, miała problemy ze snem. Uczestniczyła w pogrzebie syna, ale nie chciała patrzeć na jego ciało. Wolała go zapamiętać takim jakim był. W związku ze śmiercią syna powódka doświadczyła cierpienia. Obecnie ten stan cierpienia jest łagodniej nasilony. Powódka nauczyła się żyć ze świadomością tego, że syna nie ma. Nie jest jednak pogodzona z tym, że doszło do jego śmierci. Po śmierci syna odczuwała smutek, doświadczała stanu zawężonej uwagi oraz schudła 20 kg.

Powódka J. S. (2) w dacie śmierci brata R. S. miała 13 lat. Po jego śmierci w szkole nic się nie zmieniło. Trudniej było jej funkcjonować w domu rodzinnym wobec atmosfery w nim panującej. J. S. (2) mieszka na tym samym podwórku na którym znajduje się dom rodzinny ale w oddzielnym domu. Wyszła za mąż

w 2014 roku i ma dwuletniego syna. Patrząc na swojego bawiącego się syna, wraca wspomnieniami do zabaw z bratem R. S.. W związku ze śmiercią brata doświadczyła stanu cierpienia. Obecnie ten stan cierpienia jest łagodniej nasilony. Najtrudniejszy był dla powódki pierwszy miesiąc po wypadku. Śmierć brata była dla niej zdarzeniem obciążającym emocjonalnie i poznawczo. Odczuwała smutek, często płakała. Miała trudności z uwierzeniem w to, co się stało. Powódka nauczyła się być pogodzona ze śmiercią brata. Nadal jednak za nim tęskni, odczuwa brak jego osoby i ma poczucie, że byłoby lepiej gdyby brat żył.

Powódka A. S. w dacie śmierci brata R. S. miała 10 lat. Po śmierci brata powódce było smutno, brakowało jej wspólnych zabaw, śpiewania, tańców. Uczestniczyła w pogrzebie brata, ale nie widziała go po śmierci ponieważ trumna była zakryta. Ma w związku z tym odczucia, że może brat nie umarł. Obecnie potrafi mówić o śmierci brata. Nie jest jej tak ciężko jak na początku.

Powódka J. S. (3) w dacie wypadku miała 8 lat. Pamięta wspólne zabawy z bratem. W związku ze śmiercią brata doświadczyła stanu cierpienia. Obecnie ten stan cierpienia jest łagodniej nasilony. Lepiej zaczęła się czuć po upływie około roku od jego śmierci. Śmierć brata była dla niej zdarzeniem obciążającym emocjonalnie i poznawczo. Odczuwała smutek, często płakała. Często zastanawiała się i wyobrażała sobie jak doszło do jego śmierci. Powódka nauczyła się być pogodzona ze śmiercią brata. Nadal jednak za nim tęskni, odczuwa brak jego osoby i ma poczucie, że byłoby lepiej gdyby brat żył.

Sprawca wypadku, wskutek którego śmierć poniósł R. S. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd powołał się na art. 822 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), a następnie omówił odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikającą z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd uznał następnie, że niespodziewana śmierć osoby bliskiej - syna i brata skutkowałą obciążeniami psychicznymi u powodów. Sąd wskazał, że zmarły oraz powodowie pozostawali w dobrych relacjach. Utrzymywali bliskie oraz częste kontakty, także po wyprowadzeniu się przez zmarłego z domu rodzinnego. Wspierali się oraz uczestniczyli wzajemnie w swoim życiu.

W świetle powyższego Sąd podkreślił, że życie rodzinne powodów doznało uszczerbku, ponieważ doszło do utraty osoby, która stanowiła stały element życia rodzinnego powodów. Powodowie J. i H. S. stracili syna, który aktywnie uczestniczył

w życiu rodzinnym, a w razie potrzeby wspierał swoich rodziców finansowo na miarę swoich możliwości. Sąd zaakcentował, że śmierć ich syna miała charakter dramatyczny, nagły, wywołując u nich silne poczucie straty, jak i osamotnienia. Powodowie do tej pory nie pogodzili się ze śmiercią syna. Fakt zamieszkiwania przez R. S. bezpośrednio przed śmiercią u swojego pracodawcy jedynie odwiedzając powodów, co jakiś czas, nie przekreśla w ocenie Sądu w żaden sposób wniosków o bliskich relacjach powodów i ich syna i brata, albowiem okoliczność ta wynikała wyłącznie z chęci podjęcia pracy przez zmarłego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, określenie należnej powodom J. S. (1)

i H. S. kwoty zadośćuczynienia na poziomie 30 000,00 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia zmarłego do zaistnienia zdarzenia rzędu 50 % - nie kwestionowaną przez powodów, stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną, utrzymaną w odpowiednich granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Rozmiar krzywdy powodów- w tym przede wszystkim brak występujących u nich silnych zaburzeń psychopatologicznych czy też innych ekstraordynaryjnych zmian determinujących znaczne pogorszenie się poziomu ich życia - wyklucza zasadniczo przyznanie im kwoty zadośćuczynienia w górnej granicy wynikającej z orzecznictwa sądów powszechnych. Na marginesie Sąd wskazał, że posiadanie przez powodów J. S. (1) i H. S. licznych potomstwa nie umniejsza ich krzywdy. Jest oczywistym, że nie można jednego dziecka zastąpić innym. W pozostałym zakresie powództwo zostało przez Sąd oddalone.

Na marginesie należy wskazać, że kwoty wypłacone przez pozwanego na rzecz J. S. (1) i H. S. stanowiły w istocie naprawienia szkody majątkowej,

a w niniejszym postępowaniu powodowie dochodzą naprawienia szkody niemajątkowej.

Jeśli chodzi o zasadność roszczeń zgłoszonych przez J. S. (2), A. S. i J. S. (3), Sąd zauważył, że istnienie bliskiej więzi między rodzeństwem potwierdzają następujące okoliczności: wspólne zabawy, troszczenia się o młodsze siostry przez zmarłego wyrażające się w pomocy przy odrabianiu lekcji, odprowadzaniu młodszych siostr do szkoły, kupowaniu im słodyczy. Sąd uznał, że powódki niewątpliwie doznały cierpień psychicznych. Poczucie krzywdy po stracie brata potęgowały okoliczności, w jakich do tego doszło. Brat powódek zmarł wskutek wypadku komunikacyjnego, a więc zdarzenia nagłego, za który odpowiedzialność ponosił kierujący samochodem. Nagła i niespodziewana śmierć R. S. nie pozwoliła mu pożegnać się z najbliższymi. W ocenie Sądu przyczyniło się to do jeszcze większego poczucia krzywdy i bólu z powodu jego śmierci. Sam upływ czasu od śmierci R. S. wynoszący około 10 lat, nie przesądza według Sądu o niezasadności roszczeń powódek, ponieważ wspomnienia o bracie nadal mogą wywoływać smutek i tęsknotę. Powódki

wobec śmierci brata zostały pozbawione możliwości uczestniczenia w życiu osoby im wyjątkowo bliskiej. Zostały pozbawiony towarzysza z dzieciństwa, który przez okres wielu lat ich dorosłego życia mógłby być jego częścią.

Z drugiej strony, Sąd oceniając zasadność roszczenia zgłoszonego przez J. S. (2), A. S. i J. S. (3) co do jego wysokości, miał na uwadze to, że krzywda powódek nie jest tego stopnia, który legitymizowałby zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w żądanej wysokości, gdyż powódki w dacie śmierci brata były małymi dziewczynkami, które nie do końca rozumiały skutki tego tragicznego zdarzenia, a wobec tego ból nie był tak dotkliwy. Sąd podkreślił, że w dużej mierze pamięć o bracie powódki czerpią z opowiadań rodziców. Ponadto po śmierci brata życie powódek w sferze społecznej, w tym szkolnej nie zmieniło się w sposób diametralny czy też wyjątkowy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 oraz art. 359 § 1 k.c., o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., z kolei o nieuiszczonych kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 429 ze zm.).

**Apelacje** od powyższego orzeczenia wniosły obydwie strony procesu.

**Powodowie** zaskarżyli przedmiotowe rozstrzygnięcie co do punktów: I.2. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie powódki H. S. przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 30.000,00 zł, II.2. w zakresie w jakim Sąd oddalił żądanie powoda J. S. (1) przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 30.000 zł, III.2. w zakresie w jakim Sąd oddalił żądanie powódki J. S. (2) przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 15.000 zł, IV.2. w zakresie w jakim Sąd oddalił żądanie powódki J. S. (3) przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 15.000 zł, V.2. w zakresie w jakim Sąd oddalił żądanie powódki A. S. przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 15.000 zł, a ponadto w zakresie punktów I.3., II.3., III.3., IV.3., V.3. wyroku co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w zakresie odpowiadającym zaskarżonej części wyroku.

Apelujący zarzucili zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwoty po 30.000 zł na rzecz powodów H. i J. S. (1), oraz po 15.000 zł na rzecz powódek J. S. (2), J. S. (3) i A. S. stanowią adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek tragicznej śmierci R. S..

Wskazując na powyższy zarzut, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów dalszych kwot po 10.000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Skarżący wnieśli także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

**Pozwany** zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt. III., IV., V., zarzucając mu naruszenie:

- art. 448 k.c. - poprzez przyjęcie, że w okolicznościach danej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota: dla J. S. (2) - 15.000 zł, dla J. S. (3) - 15.000 zł, dla A. S. - 15.000 zł;

- art. 233 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego i niewyciągnięcie odpowiednich wniosków z całości zgromadzonego materiału dowodowego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty wobec J. S. (2) z 15.000 zł do kwoty 10.000 zł, obniżenie zasądzonej kwoty wobec J. S. (3) - z 15.000 zł do kwoty 10.000 zł, obniżenie zasądzonej kwoty wobec A. S. - z 15.000 zł do kwoty 10.000 zł.

Skarżący wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych oraz korektę w zakresie kosztów w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym,

natomiast alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, jako kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w całości, z kolei środek odwoławczy strony powodowej należało oddalić jako niezasadny.

Omawiając w pierwszej kolejności apelację pozwanego, należy wskazać, że, wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, a poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne znajdują oparcie w przedstawionych dowodach. Ustalenia te Sąd drugiej instancji podziela i uznaje za własne.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość należnego J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. zadośćuczynienia „zmarginalizował” określone okoliczności. W istocie więc omawiany zarzut w przeważającej części odnosi się do niewłaściwej wykładni art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., a więc zostanie omówiony łącznie z zarzutem naruszenia prawa materialnego.

Należy dodać, że Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny prawidłowo pominął okoliczność, że J. S. (2) w listopadzie 2008 roku została napadnięta przez nieznanego mężczyznę. Wymienione zdarzenie nie ma bowiem związku z doznaną przez powódkę krzywdą po śmierci brata.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c., należy wskazać, że w orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, opubl. LEX nr 477661).

Trzeba dodać, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia opiera się na założeniu, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonych przez dostarczanie im środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze ich potrzeby lub spełnić pragnienia (vide: Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, s. 260, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008).

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy zaznaczyć, że zasądzone na rzecz powódek kwoty pieniężne są rażąco zawyżone i niezgodne z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia.

Trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy niedostateczną wagę przypisał okoliczności, że powódki mają liczną rodzinę obejmującą ich rodziców oraz dwanaścioro rodzeństwa, zatem w sytuacji cierpienia po śmierci brata każda z nich mogła liczyć na wzajemne wsparcie, a przeżywany przez nie ból był przez to złagodzony. Nie bez znaczenia jest fakt, że żadna z powódek nie korzystała z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Ponadto, jak słusznie wyeksponował to Sąd Rejonowy, powódki w chwili śmierci R. S. miały odpowiednio: 13, 10, i 8 lat. W tym wieku zdolność do przeżywania cierpienia wskutek śmierci osoby najbliższej jest ograniczona, co wynika z: zeznań J. S. (4), która stwierdziła, że śmierć brata docierała do niej z czasem (nagranie rozprawy z dnia 7 maja 2015 roku, 00:25:32 – 00:40:23), zeznań A. S., która podniosła, że na początku nie rozumiała, że jej brat nie żyje, to przyszło z czasem (nagranie rozprawy z dnia 7

maja 2015 roku, 00:40:23 – 00:48:24), a także z zeznań J. S. (3), która wskazała, iż im była starsza, tym więcej rodzice mówili jej o wypadku, podkreśliła, że więcej pamięta brata z opowiadań (nagranie rozprawy z dnia 18 sierpnia 2015 roku, 00:21:08 – 00:30:46).

Należy także zaznaczyć, że R. S. w chwili śmierci już od dwóch lat nie mieszkał z powódkami, natomiast odwiedzał je w miarę możliwości, tj. raz lub dwa razy w miesiącu. Oznacza to, że relacje J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. z bratem nie były tak silne jak w hipotetycznej sytuacji, gdyby R. S. stale z nimi zamieszkiwał aż do dnia wypadku.

Trzeba było także zwrócić uwagę na upływ czasu pomiędzy datą śmierci brata powódek – 23 lipca 2005 roku, a datą orzekania o zadośćuczynieniu. Należy więc uznać, że siostry zmarłego niewątpliwie już w znacznie mniejszym stopniu przeżywają żal i smutek po śmierci brata, co wynika z zasad doświadczenia życiowego. Upływ czasu powoduje przynajmniej częściowe uspokojenie negatywnych emocji. Trzeba zatem zaakcentować, że skoro zadośćuczynienie stanowi kompensację doznanej krzywdy, to przyznanie kwoty w postulowanej przez powódka wysokości rozmijałoby się z faktem, że aktualna krzywda po ich stronie jest znacznie mniejsza, aniżeli w okresie bezpośrednio po wypadku. Czynnikiem czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 139/14, Lex nr 1554696).

W ocenie Sądu Okręgowego przyznane powódkom kwoty po 15.000 zł nie są adekwatne do stopnia doznanej przez nich krzywdy i stanowią de facto wzbogacenie powódek niezajdujące oparcia w ustalonym stanie faktycznym. Godzi się przyznać rację pozwanemu, że kwotą właściwie rekompensującą przeżyte cierpienie jest suma po 10.000 zł na rzecz każdej z powódek. Tym samym doszło do uchybienia przez Sąd pierwszej instancji art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię.

Przechodząc do zarzutów apelacji strony powodowej, trzeba stwierdzić, że z przyczyn omówionych przy okazji analizy środka odwoławczego pozwanego, niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódkom J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. zadośćuczynienia w zaniżonej wysokości. Wypada tylko zaakcentować, że nie ulega wątpliwości, iż skarżące doznały bólu po nagłej śmierci ich brata, jednakże przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności dotyczących osób pokrzywdzonych, takie jak wiek w chwili zdarzenia, sytuację rodzinną, przebieg procesu żałoby oraz upływ czasu. Mając na względzie te wszystkie czynniki oraz wniesioną przez zakład ubezpieczeń apelację, należało obniżyć przypadające powódkom zadośćuczynienie, o czym niżej.

Nie można również zaakceptować tezy, że przyznane J. S. (1) oraz H. S. zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone.

Sąd pierwszej instancji należycie rozważył wszelkie okoliczności faktyczne związane z krzywdą wymienionych powodów, a zwłaszcza silny ból po stracie syna, który wynikał z bardzo dobrych relacji skarżących z R. S.. Zmarły często odwiedzał swoich rodziców i miał do nich serdeczny stosunek. Co więcej Sąd a quo zwrócił uwagę na fakt korzystania przez rodziców R. S. z pomocy psychologa, co świadczy o szczególnie trudnym przebiegu żałoby po nagłej śmierci syna. Przytoczone okoliczności nie mogą być jednak analizowane w oderwaniu od pozostałych aspektów niniejszej sprawy, to jest przede wszystkim faktu, że tragicznie zmarły nie był jedynym dzieckiem apelujących, a ponadto nie zamieszkiwał już od dwóch lat ze swoimi rodzicami. Trzeba również zaznaczyć, że upływ czasu także przyczynił się do zmniejszenia cierpienia powodów.

Powyższego nie zmienia fakt, że w innych sprawach sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy przyznają większe sumy tytułem zadośćuczynienia, ponieważ cierpienie każdego człowieka jest kwestią indywidualną i nie można przenosić okoliczności faktycznych z innych spraw cywilnych na grunt niniejszego postępowania.

W rezultacie należało przyjąć, że Sąd Rejonowy właściwie zastosował wobec J. S. (1) i H. S. art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., przyznając im zadośćuczynienie w adekwatnej wysokości. Trzeba podkreślić, że kwoty po 30.000 zł właściwie łagodzą doznane przez nich cierpienie po śmierci syna.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżył zasądzone na rzecz J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. zadośćuczynienie z kwot po 15.000 zł do kwot po 5.000 zł, o czym orzekł jak w pkt. A.1., B.1. i C.1. sentencji wyroku.

Konsekwencją zmiany wyroku w części dotyczącej zadośćuczynienia na rzecz sióstr zmarłego R. S. była konieczność modyfikacji rozstrzygnięć Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu. Ostatecznie powódki wygrały sprawę w 40 %, zaś pozwany w 60 % w stosunku do każdej z nich. Sąd odwoławczy doszedł jednak do przekonania, że zachodzą podstawy do odstąpienia od zasady stosunkowego rozdzielania kosztów i zastosowania w jej miejsce dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu drugiej instancji przemawiają za tym szczególnie charakter sprawy o zadośćuczynienie, w której trudno o obiektywne mierniki doznanego cierpienia i sformułowanie roszczenia wolnego od subiektywnych odczuć strony pokrzywdzonej, a także trudna sytuacja materialna J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S.. Sąd Okręgowy nie obciążył zatem wymienionych powódek obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, o czym orzekł jak w pkt. A.2., B.2. oraz C.2. sentencji.

Następstwem obniżenia kwoty zadośćuczynienia przypadającego J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. była zmiana orzeczenia Sądu pierwszej instancji co do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Z kwoty 25.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu w przypadku każdej z powódek została zasądzona kwota po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, stanowiąca 40 % wartości przedmiotu sporu. W tym też zakresie należało obciążyć pozwanego kosztami sądowymi, stosownie do art. 100 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

W przypadku J. S. (2) i J. S. (3) na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się opłaty od pozwu w wysokości po 1.250 zł oraz koszty opinii biegłego psychologa w rozmiarze po 170 zł, a więc w sumie po 1.420 zł. Dlatego też Sąd odwoławczy obniżył należne od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwoty po 852 zł do kwot po 568 zł (40 % x 1420 zł), o czym orzekł w pkt. A.3. oraz B.3. sentencji.

W odniesieniu do A. S. nieuiszczone koszty sądowe stanowiły niepokrytą opłatę od pozwu w wysokości 1.250 zł. W rezultacie Sąd drugiej instancji obniżył należną od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 750 zł do kwoty 500 zł (40 % x 1.250 zł), o czym orzekł w pkt. C.3. sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o tym jak w pkt. D. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w pkt. E. na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 109 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powodowie przegrali w całości. Pozwany w apelacji zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w odniesieniu do J. S. (2), J. S. (3) oraz A. S. oraz złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu, toteż Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi podstawa do obciążenia poniesionymi przez pozwanego kosztami tylko wymienionych powódek. Na wyłożone przez zakład ubezpieczeń koszty złożyły się opłata od apelacji (3 x 250 zł) oraz wynagrodzenie radcy prawnego (3 x 100 zł).

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanej Sąd drugiej instancji ustalił w oparciu o § 6 pkt 3) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).



Sąd odwoławczy podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku, sygn. akt III CZP 58/15, zgodnie z którym współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika; sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi pozwanego jedno wynagrodzenie odpowiadające stawce minimalnej w wysokości 300 zł i obciążył nim w częściach równych każdą z powódek. Sąd zważył bowiem na podobieństwo faktyczne spraw każdej z powódek, a co za tym idzie stosunkowo niewielki nakład pracy pełnomocnika.